

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 353/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2022 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko T. B. i A. L. (1) (także jako następczyni prawnej F. B.)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 3 września 2020 r. sygn. akt I C 1285/19

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 353/22

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 15 marca 2022 r.

Wyrokiem z 3 września 2022 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo M. B. przeciwko F. B., T. B. i A. L. (1) o solidarną zapłatę kwoty 160.000 zł tytułem poczynionych przez powódkę i jej zmarłego męża nakładów na nieruchomość stanowiącą wówczas własność pozwanych F. i T. małż. B..

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że:

- powódka zawarła 30 grudnia 2000 r. związek małżeński z S. B., synem pozwanych F. i T. małż. B., a jednocześnie bratem pozwanej A. L. (1); po ślubie powódka wraz z mężem zamieszkali na nieruchomości będącej własnością pozwanych; mąż powódki zmarł 8 kwietnia 2017 r.;

- powódka z mężem oraz pozwanymi małż. B. zawarli 2 marca 2007 r. umowę użyczenia, na mocy której powódka i jej mąż wzięli w użyczenie dom mieszkalny – dwa pokoje z kuchnią i łazienką – położony na ulicy (...) w O.; umowa została zawarta na czas nieokreślony; powódka mieszkała na ww. nieruchomości z mężem i córką, byli zameldowani na pobyt stały; ponosili opłaty związane z zamieszkiwaniem oraz przeprowadzali niezbędne remonty;

- prace remontowo-budowlane przeprowadzane były na nieruchomości dwuetapowo – w latach: 2003-2006, kiedy to została zlecona nadbudowa piętra mieszkalnego oraz 2013-2014, który polegał głównie na pracach remontowych;

- powódka bezkonfliktowo mieszkała pod wskazanym wyżej adresem do śmierci swojego męża; wtedy też relacje pomiędzy stronami pogorszyły się, efektem czego była wyprowadzka powódki wraz z małoletnią córką z dotychczas zajmowanego mieszkania; wyprowadzka nastąpiła krótko po śmierci męża;

- pozwani F. i T. małż. B. przenieśli na rzecz swojej córki A. L. (1) własność przedmiotowej nieruchomości umową dożywocia zawartą 22 sierpnia 2017 r.;

- powódka w dniu 22 czerwca 2018 r. złożyła przed Sądem wniosek o zwolnienie jej od kosztów sądowych w sprawie przeciwko F. B. i T. B. o zapłatę z tytułu nakładów poniesionych na nieruchomość.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne przyjmując, że wynikające z łączącej strony umowy użyczenia roszczenie o zwrot nakładów jest przedawnione w świetle art. 719 k.c., albowiem powódka wyprowadziła się ze spornej nieruchomości zaraz po śmierci swojego męża, który zmarł 8 kwietnia 2017 roku. Nie mogąc precyzyjnie określić, w którym dokładnie dniu nastąpił zwrot użyczonej rzeczy właścicielom, należało przyjąć, że musiało to nastąpić najpóźniej do końca miesiąca kwietnia. Przyjęcie późniejszej daty pozostawałoby w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, skoro wyprowadzka nastąpiła na skutek konfliktu między stronami, zaistniałego praktycznie już od dnia śmierci S. B.. Pozwani uniemożliwiali powódce normalne funkcjonowanie w dotychczas zajmowanym mieszkaniu, dlatego też niepodobna przyjąć, aby taki stan utrzymywał się nadmiernie długo. Powództwo w niniejszej sprawie wniesiono dopiero 2 sierpnia 2019 r., czyli ponad dwa lata później niż nastąpił zwrot nieruchomości. Wniosek powódki o zwolnienie od kosztów sądowych nie był czynnością mogąca przerwać biegnący termin przedawnienia.

Wyrok powyższy zaskarżyła w całości apelacją powódka, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelująca zarzuciła naruszenie: 1) art. 233 k.p.c. poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów polegające na ocenie mocy i wiarygodności dowodów w sposób sprzeczny

z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, a nadto nierozważnie zebranego materiału w sposób wszechstronny, polegające na: a) wadliwym przyjęciu, że powódka nieruchomość położoną przy ulicy (...) w O. opuściła już w kwietniu 2017 roku (zaraz po śmierci swojego zmarłego męża), a najpóźniej miało to nastąpić do końca 2017 roku; b) wadliwym przyjęciu, że w kwietniu 2017 roku doszło do ostatecznego opuszczenia przez powódkę ww. nieruchomości, podczas gdy powódka jedynie czasowo opuściła przedmiotową nieruchomość w tamtym okresie, a to z racji stanu psychicznego, w jakim pozostawała, związanego ze śmiercią jej męża oraz przygotowania do komunii córki; c) wadliwym przyjęciu, że sam fakt wystąpienia przez powódkę o zwolnienie jej od kosztów sądowych w przedmiotowym postępowaniu w czerwcu 2018 roku, przy jednoczesnym doprecyzowaniu, czego pozew, z którym Powódka ma wystąpić, ma dotyczyć (a to rozliczenia nakładów poczynionych na nieruchomość położoną w O. przy ulicy (...)), nie przerwał biegu przedawnienia; d) wadliwym przyjęciu, że przepis art. 405 k.c. nie mógł stanowić podstawy powództwa w przedmiotowym postępowaniu, podczas gdy powódkę (i jej zmarłego męża) łączyła z pozwanym ad. 1 i pozwaną ad. 2 bliska więź rodzinna, a zatem na tej podstawie powódka miała prawo

do wystąpienia z powództwem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia; e) wadliwym przyjęciu, że celem przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu jest sprawiedliwe uregulowanie stosunków majątkowych pomiędzy stronami w przypadku, gdy nie istnieją inne sposoby prowadzące do tego samego efektu; f) braku jednoznacznego ustalenia przez Sąd I instancji daty opuszczenia ww. nieruchomości przez powódkę, podczas gdy okoliczność ta miała istotne znaczenie dla postępowania, z uwagi na zastosowanie przez Sąd I instancji rocznego terminu przedawnienia; g) błędnym przyjęciu, że pomimo niewskazania przez powódkę daty faktycznej wyprowadzki z w/w nieruchomości musiało to w ocenie Sądu I Instancji nastąpić do końca miesiąca kwietnia 2017 roku, bez jednoczesnej analizy tego wątku przez Sąd I instancji; h) bezpodstawnym przyjęciu, że skoro pozwani uniemożliwiali powódce zamieszkiwanie na nieruchomości, to musiała ona opuścić tę nieruchomość (najpóźniej do końca roku 2017); 2) art. 328 §2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, polegające na niewłaściwie sporządzonym uzasadnieniu wyroku, w którym Sąd I instancji nie wskazał przyczyn, dla których uznał, że powódka przedmiotową nieruchomość opuściła już w kwietniu 2017 roku, podczas gdy nastąpiło to znacznie później, a w konsekwencji nie było podstaw do uznania roszczenia za przedawnione; 3) art. 123 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że nie doszło do przerwania terminu przedawnienia; 4) art. 117 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że doszło do przedawnienia roszczenia dochodzonego na gruncie niniejszego postępowania.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Uznanie roszczenia powódki o zwrot nakładów na nieruchomość pozwanych małżonków B., a obecnie A. L. (1) za przedawnione uznać należało co najmniej za przedwcześnie, nieoparte na wystarczającej podstawie faktycznej.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że podstawę prawną do rozstrzygnięcia zarzutu przedawnienia roszczeń o zwrot nakładów poczynionych w ramach umowy użyczenia, stanowi art. 719 k.c. Zauważyć wypada, że przepis ten w odróżnieniu do art. 713 k.c. samodzielnie reguluje zagadnienie przedawnienia, co oznacza, że dla kwestii tej irrelevantne staje się, na podstawie jakich przepisów powinno nastąpić rozliczenie nakładów. Dla zastosowania art. 719 k.c. kluczowe znaczenie ma ustalenie daty zwrotu użyczonej rzeczy. Pojęcie „zwrotu rzeczy”, którym ustawodawca posłużył się między innymi w art. 719 k.c., nie zostało zdefiniowane, jednak zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie przyjmuje się, że oznacza ono wszelkie sposoby odzyskania przez właściciela posiadania rzeczy - w drodze windykacji czy nawet samowolne - jak również oddanie rzeczy przez posiadacza. Nie może budzić wątpliwości, że zwrot rzeczy polega na odzyskaniu faktycznego władztwa nad rzeczą przez właściciela. W każdym wypadku chodzi o sytuację, w której dotychczasowy posiadacz uznaje inną osobę za właściciela i poprzez swoje zachowanie wyraża wolę wyzbycia się władania rzeczą, a właściciel wyraża wolę jej odebrania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2018 r., I CSK 272/17).

W rozpoznawanej sprawie powódka przyznała już w pozwie, że użyczoną jej nieruchomość opuściła po śmierci męża, nie wskazując jednak konkretnej daty. Sąd Okręgowy nie podjąwszy próby ustalenia tego momentu, przyjął, że musiało nastąpić to najpóźniej do końca 2017 r. Tyle tylko, że ustalenie to jest całkowicie dowolne, nie wsparte żadnym dowodem. Co najistotniejsze jednak, nawet gdyby uznać, że powódka wraz z dzieckiem wyprowadziła się w ustalonym przez Sąd czasie, nie oznaczałoby to automatycznie, że w tym samym momencie doszło do zwrotu rzeczy w rozumieniu art. 719 k.c. Nie wyjaśnione zostało bowiem, czy zamiarem powódki było definitywne opuszczenie nieruchomości z zamiarem jej zwrotu właścicielowi czy właścicielom, a jeśli tak, to czy po drugiej stronie występowała wola odebrania rzeczy, ewentualnie właściciel odmawiał takiego odbioru bezzasadnie. Wątpliwości w tym względzie wzmagają co najmniej dwie okoliczności. Po pierwsze, w dniu 22 sierpnia 2017 r. doszło do zmiany właściciela nieruchomości. Nie wiadomo zatem, komu skarżąca miała skutecznie zwrócić przedmiot użyczenia, skoro Sąd pierwszej instancji przyjmuje, że miało to nastąpić najpóźniej do końca 2017 r. Po wtóre, z dołączonych do apelacji wydruku z wiadomości SMS oraz kopii wniosku o wymeldowanie (obu autorstwa pozwanej A. L. (1)) wynika wprawdzie, że powódka

wyprowadziła się wprawdzie w 2017 r., a w styczniu 2018 r. wypowiedziała umowę o dostarczenie energii elektrycznej do zajmowanego dotychczas lokalu, to z drugiej strony wskazuje się, że do 2020 r. lokal stał pusty, a powódka miała do niego swobodny dostęp, co może oznaczać, że biorąca w użyczenie nadal dysponowała kluczami, a właściciel nie objął nieruchomości w posiadanie. Dodatkowo z treści wiadomości SMS można wysnuć wniosek, że właścicielka lokalu po raz pierwszy weszła do niego po opuszczeniu przez skarżącą dopiero w sierpniu 2018 r. Okoliczności powyższych na obecnym etapie nie sposób uznać za udowodnione, a mają one kluczowe znaczenie dla kwestii przedawnienia roszczenia.

Wyjaśnienia wymaga także kwestia, czy między powódką i pozwaną A. L. (1) istniał jakikolwiek stosunek prawny uzasadniający żądanie od niej zwrotu równowartości nakładów. Wskazać w tym miejscu należy na prezentowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym w przypadku zbycia rzeczy użyczonej w czasie trwania umowy użyczenia, jej nabywca nie wstępuje w stosunek użyczenia w miejsce zbywcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2005 r., II CK 569/04). Wyjaśnienie powyższego zagadnienia jest istotne dla rozstrzygnięcia, czy powódce w ogóle przysługuje roszczenie przeciwko ww. pozwanej, ewentualnie czy nie uległo ono przedawnieniu. Oczywiście uwagi powyższe nie dotyczą roszczeń przeciwko A. L. (1) jako następczyni prawnej F. B..

Zaprezentowane argumenty zadecydowały o uznaniu za trafne tych zarzutów apelacji, które dotyczyły kwestii niewyjaśnienia okoliczności istotnych dla przedawnienia roszczenia. Pozostałe z zarzutów albo okazały się na tym etapie nieistotne - co do podstawy prawnej rozliczenia nakładów (na co wskazano wyżej), albo nietrafne – co do przerwania biegu przedawnienia. W tej ostatniej kwestii w pełni zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, że złożenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych nie stanowi czynności, o której mowa w art. 123 §1 pkt 1 k.c.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §4 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd ustali, kiedy doszło do zwrotu użyczonej nieruchomości właścicielom i jaki stosunek prawny łączył powódkę z pozwaną A. L. (1). W przypadku uznania, że do przedawnienia nie doszło Sąd na podstawie zaoferowanych przez strony dowodów ustali, jakie nakłady czyniła powódka, jaki miały one charakter, jak jest ich wartość. Wyjaśnienia będzie wymagało także, dlaczego powódka, która - jak wynika z uzasadnienia pozwu – nakłady czyniła wraz ze zmarłym mężem, domaga się zwrotu ich wartości w całości.

SSA Marek Boniecki